

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja osiągnięć i dorobku naukowego, dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzatorskiego doktora Sławomira Krzychały, wydana w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w zakresie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika

Doktor Sławomir Krzychała jest magistrem teologii (1998, Philosophische-Teologische Hochschule, Benediktbeuern, Niemcy). Ukończył również studia pierwszego stopnia w zakresie pedagogiki społecznej/pracy socjalnej (2001, Katolische Stiftungsfachhochschule München, Niemcy). Dalszą swoją karierę naukową związał z pedagogiką uzyskując w 2004 roku stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na podstawie dysertacji pt. „Projekt własnego życia w warunkach indywidualizacji (po?)nowoczesnego społeczeństwa”.

Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół kultury szkoły, codzienności szkoły oraz tutoringu szkolnego. Stosuje przy tym perspektywę pedeutologiczną. W zakresie analizy danych posługuje się natomiast metodą dokumentarną.

Doktor Sławomir Krzychała od początku swojej pracy naukowej jest związany z Dolnośląską Szkołą Wyższą we Wrocławiu, gdzie obecnie pełni funkcję kierownika Instytutu Pedagogiki i Pedagogiki Specjalnej na Wydziale Nauk Pedagogicznych.

1. Ocena osiągnięcia naukowego, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, t.j. Dz. U. 2017, poz. 1789¹.

¹ Zastosowanie na podstawie art. 179 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 lipca 2018 roku, Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. 2018, poz. 1669, ze zm.



Jako osiągnięcie, o którym mowa wyżej, dr Sławomir Krzychała wskazał monografię pt. „Nauczyciel-tutor. Prakseologiczna rekonstrukcja tutoringu szkolnego” (2018, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”). Praca stanowi interesujące studium udzielające odpowiedzi na pytanie badawcze: Jak tutoring, jako innowacja pedagogiczna, włączony zostaje w praktykę nauczycieli-tutorów i w system działalności szkoły? Przyjęta w warstwie teoretycznej perspektywa prakseologiczna (K. Mannheim, R. Bohnsack) współgra z perspektywą rekonstrukcyjną wyznaczającą strategię prowadzonych badań. W badaniach do analizy danych zastosowano metodę dokumentarną. To właśnie tą metodą posługuje się Habilitant w swojej pracy badawczej i możliwościom jej potencjalnego zastosowania poświęcił odrębne publikacje, do których odniosę się w kolejnym punkcie niniejszej recenzji.

Porządek analiz został wyznaczony zastosowaniem wskazanej wyżej metody i przebiega od analizy formułującej (I, II) poprzez analizę refleksywną (I, II) po strategię generowania teorii; systematyczną i genealogiczną. Wszystko stanowi spójną całość, a wielopoziomowa struktura badań nie stanowi problemu w zakresie odbioru, ponieważ Habilitant sprawnie przeprowadza czytelnika/czytelniczkę przez kolejne etapy. Oczywiście ma to znaczenie nie tylko dla kwestii porządku odbioru prezentowanych analiz. Wpływa również na jakość prowadzonych analiz, stopniowo je pogłębiając oraz prowadząc do rozwiązania postawionego problemu - pytania badawczego. Prezentowane analizy odznaczają się dobrym poziomem naukowym.

Podczas lektury monografii moją uwagę zwróciły zwłaszcza analizy socjogenealogiczne. W tej części Habilitant dokonuje interpretacji wyników swoich badań w kontekście teoretycznym, wykorzystując do tego liczne koncepcje i kategorie, m.in. kategorię strefy najbliższego rozwoju i podwójnej stymulacji L. Wygotskiego, koncepcję podwójnego wiązania G. Batesona czy też model aktywności A. N. Leontieva. Przeprowadzone analizy pozwalają na rekonstrukcję wzorów orientacji tutorskich.

Oceniana monografia nie ma klasycznej struktury, co w pierwszej chwili budzi zdziwienie. Brak tu rozdziału teoretycznego, a krótkie wprowadzenie teoretyczne (na kilkunastu stronach) zawarte zostało we wstępie. Trudno przyjąć argument Habilitanta, że taka konstrukcja wynika m.in. z niewielkiej liczby prac badawczych i teoretycznych na temat tutoringu. To z pewnością nie jest dobre wytłumaczenie. Rozumiem natomiast argument wskazujący na to, że struktura jest podyktowana rekonstrukcyjną formułą badań. Mimo to, zdecydowanie brakuje mi osadzenia przedmiotu badań w szerszym



pedagogicznym kontekście. Rekompensuje to w pewnej mierze dalsza część monografii, w której Habilitant „wprowadza” stopniowo w poszczególnych miejscach swoich interpretacji kontekst teoretyczny.

W badaniach prezentowanych w ocenianej monografii, główną kategorię analityczną stanowi wzór orientacji tutorskiej, na którą składają się dwa powiązane ze sobą komponenty: schemat orientacji (możliwy do rekonstrukcji - w ramach analizy formułującej) oraz rama orientacji (rekonstruowana w analizie refleksywnej). Zastosowanie tej kategorii przez Kandydata pozwoliło na wyróżnienie czterech typów włączania tutoringu do systemu działalności szkoły. Habilitant określił je jako: tutoring synergiczny, niszowy, instrumentalny i pozorny. Jednocześnie podkreślił dynamiczny charakter dominującego w danej szkole typu, co nie wyklucza braku trwałości konkretnego typu w danej szkole, ale wskazuje również na możliwość przejściowego charakteru danego typu, czy to w aspekcie rozwojowym (czyli na drodze do tutoringu synergicznego), czy to w kontekście regresji spowodowanej np. czynnikami organizacyjnymi. Więcej miejsca Habilitant poświęcił tutoringowi synergicznemu w szkołach tutorskich, wskazując na cztery formy realizowania tego typu; tutoring wzmacniający, angażujący, inspirujący i aktywizujący (bazę teoretyczną stanowił tu model działania A. N. Leontieva).

W rezultacie monografia Habilitanta rekonstruuje bardzo szczegółowy obraz pozwalający na zrozumienie czym jest tutoring wychowawczy w szkole, a precyzyjniej w jaki sposób zostaje włączony w praktykę nauczycieli-tutorów, przy czym chodzi tu o pogłębioną analizę zjawiska, rozumianą zarówno w perspektywie indywidualnej, jak i zbiorowej oraz zanurzoną w rzeczywistości szkolnej. Uważam to za wkład do pedagogiki w warstwie teoretycznej.

Dla mnie, jako badaczki krytycznej, ważne jest również to, co dodatkowo mogę „wyczytać” z prezentowanych w książce badań, jak np.: demaskowanie pozorów tutoringu w jego instrumentalnej wersji, ukrytego programu z wpisaną weń asymetrią relacji tutor-tutorant, traktowania uczniów i uczennic jako kategorii opozycyjnej (w domyśle – mniej wartościowej) w stosunku do dorosłych nauczycieli/nauczycielek. Ale jest też szczególnie gorzka refleksja, która sama się nasuwa po lekturze tej książki, a mianowicie: jak bardzo sztywna struktura i schemat funkcjonowania szkoły utrudnia realizację cennych metod pedagogicznych. Jak bardzo są to projekty nieprzystające do reproduktowanej wizji szkoły, roli nauczyciela/nauczycielki, relacji nauczycieli/nauczycielek z uczniami i uczennicami. Ile trzeba się natrudzić, ile potrzeba,

sprzyjających warunków, by wreszcie mimo pewnych nieprzekraczalnych barier, dostrzec ich wagę i znaczenie, zinternalizować, dostrzec jako kluczowy wzór orientacji pedagogicznej. I jak mało potrzeba, żeby to wszystko utrudnić czy uczynić niemożliwym. Na domiar złego, nie stanowi to wcale wyznacznika kierunku zmian polskiej szkoły. Niweczone są mozolnie wprowadzane i wymagające czasu i wysiłku zmiany, a stara wizja szkoły ma się nadal „dobrze”. Celem kolejnych reform nie jest przecież faktyczna zmiana szkoły. U źródeł zmian nie leży głęboki namysł nad koncepcją szkoły, u źródeł tych zmian leży władza nad szkołą.

Do prezentowanej monografii mam jednak uwagę. Autor w wielu miejscach zastosował liczbę mnogą. Nie chodzi przy tym o taki styl opisu, dzięki któremu nawiązuje się łączność z czytelnikami i czytelniczkami, a który obecny jest w wielu tekstach naukowych, np. „Przyjrzyjmy się teraz...”, „Zwróćmy uwagę...”. Takie fragmenty są również obecne w ocenianej monografii i nie mam do nich zastrzeżeń. Sposób opisu to wybór Autora. Chodzi mi o inne fragmenty dotyczące opisu czynności w procesie badawczym. Rozumiem, że projekt miał charakter zespołowy, o czym Habilitant napisał, a wobec tego użycie liczby mnogiej w pewnych obszarach jest usprawiedliwione. Uzasadnione jest zatem napisanie np.: „Szkoły porównawcze wybraliśmy...” (s. 57), „Materiał badawczy zbieraliśmy...: (s. 60), „Potem przeprowadziliśmy (...) dyskusję grupową...” (s. 60). Natomiast moja wątpliwość dotyczy tych miejsc w monografii, w których Habilitant, jak wynika z „Wykazu opublikowanych prac naukowych...”, prezentuje swój autorski wkład. I tak, np. na s. 2 tego „Wykazu...” Habilitant wskazał, że typologia czterech wzorów orientacji tutorskiej oraz typologia czterech form pragmatycznego tutoringów synergicznego są Jego autorstwa. Tymczasem na s. 69 monografii napisał: „Zidentyfikowaliśmy zatem cztery typy szkół tutorskich...”, na s. 94: „W zebranym materiale empirycznym zrekonstruowaliśmy jednak cztery pragmatyczne formy synergicznego tutoringów”, zaś na s. 95: „W analizie porównawczej szkół tutorskich wyodrębniliśmy cztery formy zintegrowania działań tutorskich w systemie działalności wychowawczej”. Takich fragmentów można znaleźć dużo więcej. W związku z tym pojawiają się wątpliwości. W ten sposób Autor sugeruje jakoby wiele czynności analitycznych było wykonywanych przez zespół. Być może jest to niezręczność redakcyjna i tak ją traktuję, ale zwracam na to uwagę, ponieważ taki sposób opisu tworzy wrażenie niespójności z deklaracjami Autora.



2. Ocena pozostałego dorobku publikacyjnego Habilitanta

Na wstępie chcę podkreślić, że Kandydat dołączył do oceny szereg publikacji (11), które opublikowane zostały przed uzyskaniem stopnia doktora lub też po, ale powstały w tamtym okresie. Do tej grupy należy m.in. książka pod redakcją Habilitanta pt. „Społeczne przestrzenie doświadczenia. Metoda interpretacji dokumentarnej” (2004), która, jak pisze Habilitant w autoreferacie, jest wynikiem współpracy z R. Bohnsackiem i zespołem badaczy niemieckich rozwijających teorię i praktykę badań metodą dokumentarną i związana była z przygotowaniem planu badań własnych, których wyniki zostały przedstawione w dysertacji doktorskiej. Ponadto, Kandydat dołączył jeszcze dwie książki autorskie: „Ryzyko własnego życia. Indywidualizacja w późnej nowoczesności” (2007) oraz „Projekty życia. Młodzież w perspektywie badań rekonstrukcyjnych” (2007). Pierwsza z tych monografii to, jak pisze Kandydat, przedstawienie kontekstu teoretycznego dysertacji doktorskiej, druga – raport z badań realizowanych w ramach doktoratu. Publikacji tych nie oceniłam, ponieważ w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego ocenie podlegają osiągnięcia naukowe, uzyskane **po otrzymaniu stopnia doktora**, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej (art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, t.j. Dz. U. 2017, poz. 1789). Ponieważ Habilitant w swoim autoreferacie wyraźnie wymienił osiągnięcia naukowe przed uzyskaniem stopnia doktora, wobec tego te właśnie publikacje nie stanowiły przedmiotu mojej oceny. Dodatkowo chcę podkreślić, że mimo tego, że w autoreferacie kandydat wyraźnie dzieli publikacje na te przed i po uzyskaniu stopnia doktora, to w „Wykazie opublikowanych prac naukowych i informacji o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki” tego, niestety, nie czyni. W rezultacie publikacje wskazywane w poszczególnych punktach (II.A i II.B) wymagają weryfikacji z autoreferatem. Problem nie leży jednak w samej niewygodzie polegającej na tym, że należy sprawdzić z autoreferatem, które z tych publikacji dotyczą okresu „po doktoracie”. Problem polega raczej na tym, że w istocie Kandydat „zaciemnia” obraz swoich osiągnięć po uzyskaniu stopnia doktora. I tak, dla przykładu, wszystkie publikacje wymienione w punkcie II. A. pochodzą z okresu przed uzyskaniem stopnia doktora, co oznacza, że kandydat nie wypełnia tego wymagania, natomiast lektura dokumentu, o którym mowa wyżej, wskazywałaby, że jest inaczej. Uważam taki zabieg za bardzo niekorzystny i niepotrzebnie rzutujący

negatywnie na ocenę Kandydata. Należy zwrócić uwagę, że wykładnia przepisów Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. 2011, Nr 196, poz. 1165)² nie może nie uwzględniać, nadrzędnych wobec tego rozporządzenia, regulacji ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1789). A to oznacza, że kryteria oceny wskazane w wyżej wymienionym rozporządzeniu, do których odwołuje się Habilitant prezentując swój dorobek i konstruując dokument pt. „Wykaz opublikowanych prac naukowych i informacji o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki”, dotyczą dorobku **po otrzymaniu stopnia doktora**, a nie całego dorobku.

Oprócz monografii wskazanej jako główne osiągnięcie kandydat przedstawił książkę współautorską oraz 14 artykułów i rozdziałów w monografiach (właściwie 15, ale wśród nich wskazana została jedna publikacja, która treściowo jest tożsama z inną – szczegółowe uwagi na ten temat w punkcie 3 lit. c), w tym sześć współautorskich. Uważam, że świadczy to o niskiej aktywności naukowej, co wyjaśnię poniżej odnosząc się do wszystkich publikacji przedstawionych do oceny.

Przyjmując kryterium przedmiotowe, w dorobku Kandydata wyróżniam dwa zasadnicze obszary zainteresowań naukowych: kultura i codzienność szkoły oraz tutoring szkolny. Ten podział nie wyczerpuje jednak recenzowanego dorobku. Sporą część swoich publikacji Habilitant poświęca także metodzie dokumentarnej, która w poprzek przecina wskazane wyżej pola. Z tej perspektywy, dorobek Kandydata można analizować w trzech aspektach: 1) metoda dokumentarna jako przedmiot dyskusji; 2) potencjał aplikacyjny metody dokumentarnej; 3) zastosowanie metody dokumentarnej do badań własnych. W dorobku Kandydata dominuje zdecydowanie drugi ze wskazanych wyżej aspektów.

Swoją recenzję przedstawię w oparciu o kryterium przedmiotowe. Ocenie publikacji każdego pola zainteresowań naukowych Kandydata, towarzyszyć będzie analiza poprzeczna uwzględniająca koncentrację kandydata na metodzie dokumentarnej. Następnie powrócę do obszaru metody dokumentarnej w celu

² Zastosowanie na podstawie art. 179 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 lipca 2018 roku, Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. 2018, poz. 1669, ze zm.

uzupełnienia oceny o te publikacje, które nie zmieściły się we wcześniejszej charakterystyce i dokonania podsumowania.

Centralnym punktem obszaru zainteresowań naukowych Habilitanta dotyczącego **codzienności szkolnej i kultury szkoły** jest książka współautorska (z dr Beatą Zamorską), pt. „Dokumentarna ewaluacja szkolnej codzienności” (Wydawnictwo Naukowe DSW, Wrocław 2008). Książka, jak wynika z wprowadzenia, jest pokłosiem projektów, których celem była ewaluacja jakościowa we wrocławskich szkołach. Książka nie jest raportem badawczym. Ma odmienny charakter. Jest, jak zresztą napisał w autoreferacie sam Habilitant, podręcznikiem metodologicznym dla nauczycieli i studentów. Podręcznik ten koncentruje się na ewaluacji rekonstrukcyjnej, której zadanie „sprowadza się do wysiłku przekraczania ograniczeń własnej perspektywy poznawczej i rekonstrukcji tego koniunktywnego (intuicyjnego, spontanicznego) doświadczenia, którego nie zna się z autopsji i z własnych społecznych relacji” (s. 39). Autor przy tym podkreśla, że nie utożsamia projektów ewaluacji z projektami badawczymi, ale wskazuje na konieczność zachowania określonych zasad pracy badawczej (s. 56). Ewaluacja rekonstrukcyjna oparta jest na metodzie dokumentarnej i dotyczy szkolnej codzienności. Książka rozpoczyna się od wyjaśnienia, na czym polega jakościowe podejście do ewaluacji i jak to się ma do perspektywy rekonstrukcyjnej ewaluacji, pokazując jednocześnie konieczność zmiany nastawień i przekroczenia utartych praktyk ewaluacji. Następnie autorzy przeprowadzają czytelników/czytelniczki od przygotowania ewaluacji, poprzez zbieranie danych różnymi metodami, po ich analizę. Dają przy tym szereg praktycznych wskazówek, ilustrując je przykładami z własnej praktyki badawczej. Dodatkowo po każdym podrozdziale podawane są pozycje rozszerzające daną problematykę. Książka jest pozycją interesującą w perspektywie roli, jaką ma pełnić. Nie chodzi mi przy tym jedynie o jej rolę podręcznikową, ale o promowanie alternatywy dla ewaluacji opartej na kwestionariuszach ankietowych, tak powszechnej w szkołach. Wkład Habilitanta w powstanie tej książki, według deklaracji zawartej w „Wykazie...” (brak w dokumentacji podpisanego oświadczenia współautorki) jest spory. Jest autorem większości rozdziałów.

Na tym samym projekcie bazuje większość artykułów i rozdziałów w monografiach autorstwa/współautorstwa Habilitanta. Zacznę od tych publikacji, które podobnie, jak wskazana wyżej książka, są wyrazem zainteresowania habilitanta potencjałem aplikacyjnym metody dokumentarnej. Są to cztery publikacje, w tym dwie jednoautorskie. Rozdziały w publikacjach zbiorowych pt. „O rozumieniu codzienności



szkoły – inspiracje dokumentarnej ewaluacji przestrzeni społecznej” oraz współautorski (z dr Beatą Zamorską) – „Nauczyciele jako badacze społecznego świata szkoły – wprowadzenie do ewaluacji dokumentarnej” dotyczą, podobnie jak omawiana wyżej książka, ewaluacji dokumentarnej. Zbliżony charakter mają artykuły: „Metoda dokumentarna jako teoria i praktyka badań edukacyjnych” oraz „Badacz w szkole – o rekonstruowaniu edukacyjnej codzienności”. Różnica w stosunku do poprzedniej grupy polega jednak na tym, że w tym przypadku nie chodzi już *stricte* o ewaluację dokumentarną, ale o zastosowanie metody dokumentarnej w badaniach edukacyjnych. Rozdział „Metoda dokumentarna jako teoria i praktyka badań edukacyjnych” jest tego klasycznym przykładem. Autor w pierwszej kolejności rekonstruuje na podstawie literatury teoretycznej podstawy tej metody, wskazuje na jej etapy, by następnie pokazać przebieg badań prowadzonych z użyciem tej metody, ilustrując to przykładami z badań własnych. W rozdziale pt. „Badacz w szkole – o rekonstruowaniu edukacyjnej codzienności”, Habilitant odpowiada na pytanie: Jak można pozyskać wiedzę o codzienności szkolnej?, odwołując się do własnego warsztatu metodologicznego.

Drugą grupę w obszarze wpisującym się w codzienność i kulturę szkoły stanowią publikacje badawcze, w których metoda dokumentarna wykorzystywana jest w badaniach. Niestety, takie publikacje są tylko dwie. Obie mają charakter współautorski (z dr Beatą Zamorską). Są to artykuły: „Nauczyciele wobec edukacyjnej obcości – rekonstrukcja kolektywnych wzorów orientacji” oraz „Collective Patterns of Teachers’ Action: A Documentary Interpretation of the Construction of Habitual Knowledge”. Warto podkreślić, że są to jedyne artykuły badawcze w tym obszarze (w całym dorobku jest jeszcze jeden + książka wskazana jako główne osiągnięcie). Oba wskazane wyżej artykuły, jak napisałam wcześniej są pokłosiem projektu, o którym była mowa wyżej. Zostały opublikowane w różnych latach: pierwszy w 2009, drugi w 2014 roku i reprezentują różny poziom naukowy. W pierwszym autorzy, na podstawie przeprowadzonych badań rekonstruują wzory orientacji nauczycieli wobec szkolnych „nierówności” rozumianych tu jako radzenie lub nieradzenie sobie uczniów ze szkolnymi wymaganiami. Określają to mianem edukacyjnej „obcości”, co uważam za dyskusyjne. Artykuł jako główną kategorię analityczną przyjmuje wzór orientacji nauczycielskiej. Jest to ta sama kategoria (tak samo zdefiniowana), którą wskazuje Habilitant w swojej monografii zgłoszonej jako główne osiągnięcie. Artykuł jest interesujący, ale pojawiają się tu błędy rzutujące na jego ocenę. Chodzi mi zwłaszcza o brak określenia próby badawczej, miejsca, czasu przeprowadzenia badań itp. (albo np.



„rzucający się w oczy”, ponieważ dwukrotnie wyróżniony kursywą, błąd terminologiczny: system cyt. „autopietyczny” zamiast „autopoietyczny” lub „autopojetyczny”). Na podstawie lektury innych publikacji domyślam się, że analizy przedstawione w tym artykule dotyczą tych samych danych, które zostały zebrane w ramach projektu związanego z ewaluacją jakościową w szkole. Natomiast sami autorzy nie precyzują tego. Zamiast tego piszą: „(...) analizowaliśmy dane z naszych, czasem bardzo różnych badań, potem uogólniliśmy nasze spostrzeżenia, tworząc model czterech wzorów orientacji wobec edukacyjnej obcości.” albo w innym miejscu, cyt. „Porządkując nasze liczne materiały z dyskusji grupowych, wyodrębniliśmy cztery podstawowe typy orientacji nauczycieli wobec edukacyjnej „obcości”. Takie stwierdzenia budzą poważne wątpliwości co do poprawności metodologicznej prowadzonych badań. W rezultacie, trudno ocenić wartość wyników tych badań. Należy przy tym podkreślić, że publikacja ta pochodzi z 2009 roku. To bardzo odległy czas i należałoby oczekiwać, że w ciągu 10 lat, kolejne publikacje Habilitanta będą coraz lepsze i będą stanowiły wkład w rozwój dyscypliny, ale publikacji o charakterze badawczym w dorobku Habilitanta jest tak mało, że trudno to ocenić.

Drugi ze wskazanych wyżej artykułów - „Collective Patterns of Teachers' Action: A Documentary Interpretation of the Construction of Habitual Knowledge” - to publikacja zawierająca wszystkie niezbędne elementy artykułu badawczego, od teoretyczno-metodologicznych założeń po konkluzję. Jest to jednak artykuł bazujący na tych samych badaniach, co poprzedni (opublikowany po 5 latach od poprzedniej publikacji), w którym znajduje się wiele powtórzeń. Na przykład wszystkie fragmenty cytowanych wywiadów były już wcześniej przytaczane w artykule „Nauczyciele wobec edukacyjnej obcości...”. Kilka z nich zostało również podanych jako przykłady w artykule „Metoda dokumentarna jako teoria i praktyka badań edukacyjnych” z 2010 roku. Na tym etapie analizy dorobku Habilitanta można niestety wysnuć wniosek, że publikacje przedstawione do oceny są do siebie podobne. W wielu miejscach można zauważyć te same fragmenty cytowanych wywiadów, a części dotyczące metody dokumentarnej są również do siebie bardzo zbliżone.

W omawianym obszarze tematycznym mieści się również rozdział współautorski (z dr Beatą Zamorską) pt. „Zamknięte i otwarte zmiany kultury szkoły”. W publikacji tej autorzy dokonują analizy zakresu i sposobu wprowadzania zmian do szkoły wiążąc je z praktykami przekraczania i podtrzymywania kultury szkoły. Celem tej publikacji jest odpowiedź na pytanie: Jak głębokie zmiany są możliwe w szkole? Nie

jest to jednak, artykuł badawczy, ale prezentuje dobry poziom naukowy. Posiada jednak jedną wadę, jest pozbawiony konkluzji. Oczywiście czytelnik/czytelniczka może sam/a sobie odpowiedzieć na to pytanie, ale nie zwalnia to autorów z obowiązku skonstruowania własnej odpowiedzi.

Kolejnym obszarem zainteresowań naukowych Habilitanta, wyróżnionym na podstawie kryterium przedmiotowego, jest **tutoring szkolny**. W obszar ten wpisują się dwie publikacje zgłoszone do oceny, w tym monografia przedstawiona jako główne osiągnięcie w ramach postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Monografia ta była przedmiotem mojej oceny w ramach punktu pierwszego niniejszej recenzji. W tym miejscu dla porządku dodam tylko, że wpisuje się ona w ten aspekt pracy naukowej Habilitanta, w którym metoda dokumentarna jest po prostu stosowana przez Kandydata w prowadzonych badaniach.

Kolejną publikacją z tego obszaru jest rozdział pt. „Tutoring wzmacniający nauczycieli jako zespół”. Trudno ocenić tę publikację. To kilkustronicowy tekst, którego bibliografia ogranicza się do dwóch pozycji (obie są autorstwa/współautorstwa Habilitanta). Nie podważam znaczenia tego tekstu, ale traktuję go jako tekst popularyzatorski.

Metodzie dokumentarnej Habilitant poświęcił jeszcze kilka tekstów w swoim dorobku. W artykule pt. „Rekonstrukcja (re)konstrukcji. Wprowadzenie do dyskusji o jakości ‘jakościowych’ badań społecznych” Autor, wychodząc z perspektywy badań rekonstrukcyjnych i metody dokumentarnej, podejmuje dyskusję nad (nie)przystawianiem tej kategorii badań do dychotomicznych podziałów: badania jakościowe – badania ilościowe; obiektywizm-subiektywizm; procedury analizy danych - procedury weryfikacji procedur analizy. Publikacja ta to przykład zainteresowania się samą metodą dokumentarną.

Potencjałowi aplikacyjnemu metody dokumentarnej, poza publikacjami wymienionymi już wcześniej, poświęcone są jeszcze kolejne trzy; „Społeczeństwo ‘opowiedziane’ obrazem – dokumentarna interpretacja fotografii” (w której Habilitant pokazuje, ilustrując to przykładami, jak można wykorzystać tę metodę do interpretacji fotografii), „Od analizy sekwencji do rekonstrukcji dialogiczności – wykorzystanie metody dokumentarnej w analizie narracyjno- biograficznej” oraz rozdział współautorski (z M. Kłapcińskim) „Zastosowanie metody dokumentarnej w analizie terapii otwartego dialogu – rekonstrukcja sesji rodzinnej pacjenta doświadczającego kryzysu psychicznego”. Publikacje te, choć powstawały w różnych latach

reprezentują podobny poziom merytoryczny. Zarówno sama metoda, jej ugruntowanie teoretyczne są zaprezentowane w sposób bardzo zrozumiały. Obszerne przykłady i próbki analiz ilustrują przy tym zastosowanie metody w praktyce. Zdecydowanie jednak, w stosunkowo niewielkim dorobku Habilitanta, za dużo jest artykułów temu poświęconych. Podczas czytania dorobku Kandydata, stale towarzyszyły mi pytania: Dlaczego Habilitant po prostu nie prowadzi badań przy wykorzystaniu tej metody i nie konstruuje na tej podstawie wniosków istotnych dla pedagogiki, a zamiast tego koncentruje się wciąż na pokazywaniu „jak to się robi”? Dlaczego koncentruje się na egzemplifikacjach, a zaniedbuje artykuły badawcze? Sądzę, że rozłożenie akcentów między popularyzacją metody, a zastosowaniem jej we własnych studiach badawczych jest niekorzystne dla oceny dorobku Kandydata w kontekście Jego wkładu w rozwój pedagogiki.

W dorobku Habilitanta są jeszcze dwie publikacje, które nie wpisują się w zaproponowany przeze mnie podział, co nie oznacza jednak, że nie są powiązane z obszarami zainteresowań Kandydata. Pierwsza, to pięciostronicowy tekst „Czy polska szkoła jest już „przystosowana” do działania w stanie niekończących się reform?”, który zdecydowanie nie jest tekstem naukowym, tylko raczej komentarzem i głosem w dyskusji na temat konieczności rzeczywistych zmian w edukacji.

Druga publikacja to tekst współautorski z 2015 r. (z prof. B. D. Gołębnik) pt. „Akademiczne kształcenie nauczycieli w Polsce – raport z badań”, raportujący badania ankietowe, których celem było rozpoznanie działalności uczelni akademickich w zakresie przygotowania do nauczania. Na podstawie danych zebranych w 32 jednostkach organizujących kształcenie nauczycieli autorzy wnioskuje o mozaikowym, „pakietowym”, masowym, marginalizującym pedagogikę kształceniu nauczycieli w Polsce. To ważny tekst badawczy w dyskusji na temat kształcenia nauczycieli, które wymaga w Polsce, głębokich zmian. Jest to jednocześnie trzeci tekst badawczy w dorobku Habilitanta.

Dorobek naukowy przedstawiony do oceny przez Habilitanta oceniam pozytywnie, ale uznaję za niewystarczający do tego, by uznać go za istotny w zakresie rozwoju dyscypliny - pedagogika. Trudno skonstruować ocenę pozwalającą na nadanie stopnia doktora habilitowanego na podstawie dorobku, który poza książką zgłoszoną jako główne osiągnięcie, obejmuje monografię współautorską (podręcznik dla studentów i nauczycieli), sześć publikacji naukowych autorskich i sześć współautorskich, w tym **żadnego jednoautorskiego artykułu badawczego i tylko dwa**

jednoautorskie artykuły opublikowane w czasopismach naukowych. Nie chodzi jednak o ilość, tylko o to czy, na podstawie przedstawionego dorobku można wnioskować o **znacznym wkładzie** Habilitanta w rozwój dyscypliny naukowej. Uważam, że w tym przypadku, odpowiedź, niestety, jest przecząca. Dorobek Habilitanta koncentruje się zasadniczo na popularyzacji metody dokumentarnej w polskiej pedagogice, co jest niewątpliwie ważne, ale nie można tego interpretować w kategoriach oryginalnego wkładu w rozwój dyscypliny. Nie jest to wkład w rozwój dyscypliny ani w warstwie metodologicznej, ani teoretycznej. Z kolei publikacji badawczych, prezentujących wyniki badań, a w rezultacie przyczyniających się do rozwoju dyscypliny w warstwie teoretycznej jest tak mało (3), że **trudno uznać ten wkład za znaczący.**

3. Ocena spełniania kryteriów wynikających z Rozporządzenia MNiSW z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, Dz. U. 2011, Nr 196, poz. 1165.

- a) Autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie JCR lub na liście ERIH

Habilitant wskazuje na trzy publikacje w czasopiśmie znajdującym się na liście ERIH. Niestety wszystkie trzy, jak wskazywałam wcześniej, pochodzą z okresu przed uzyskaniem stopnia doktora. O ile wskazanie publikacji przed doktoratem w autoreferacie jest akceptowalne, ponieważ dzięki temu możliwa jest rekonstrukcja wyłaniania się kolejnych obszarów zainteresowań naukowych; o ile dołączenie tych publikacji do dokumentacji nie jest błędem, ponieważ pozwala zainteresowanym recenzentom_kom/członkom_iniom komisji habilitacyjnej na przegląd wcześniejszych prac, o tyle wskazywanie tych publikacji w „Wykazie...”, w którym zadaniem kandydata jest przedstawienie własnych osiągnięć po uzyskaniu stopnia doktora (bo tego dotyczy postępowanie habilitacyjne), jest błędem.

Kandydat nie spełnia tego wymagania.

- b) Autorstwo lub współautorstwo monografii, publikacji naukowych w czasopismach międzynarodowych lub krajowych innych niż znajdujące się w bazach lub na liście, o których mowa w lit. a.



Oprócz, głównego osiągnięcia, Kandydat wskazał trzy monografie; dwie autorskie, jedną – współautorską. Na podstawie autoreferatu ocenie podlegała **monografia współautorska**, którą oceniłam w punkcie 2 niniejszego dokumentu.

Jeśli chodzi o artykuły w czasopismach, Habilitant wymienił dziesięć artykułów, spośród których do oceny (na podstawie autoreferatu wskazującego, które pozycje wpisują się w dorobek podoktorski Kandydata) zakwalifikowałam **sześć, w tym dwa autorskie i cztery współautorskie**. Aktywność publikacyjna jest częścią składową aktywności naukowej, co z kolei ma wpływ na ogólną ocenę dorobku Kandydata. **Merytoryczną ocenę tych artykułów zawarłam w punkcie 2 niniejszego dokumentu**. Artykuły zostały opublikowane w różnych czasopismach takich jak m.in.: „Rocznik Pedagogiczny”, „Problemy Wczesnej Edukacji”, „Forum Oświatowe”, „Przegląd Socjologii Jakościowej”. Szkoda tylko, że tylko dwa (!) artykuły mają charakter jednoautorski. Nie kwestionuję zasadności i sensu podejmowania współpracy. Jest to cenne nie tylko ze względów społecznych, ale niewątpliwie wpływa na zakres i jakość prowadzonych prac naukowych. Pisząc „szkoda” mam raczej na myśli to, że utrudnia to ocenę wkładu Habilitanta (co prawda Kandydat określa swój wkład w przypadku każdej z tych publikacji, z drugiej strony – w dokumentacji nie ma potwierdzających to oświadczeń współautorek/współautorów). Postępowanie o nadanie stopnia doktora habilitowanego, podobnie jak inne postępowania awansowe, jest postępowaniem odnoszącym się do dorobku jednej osoby i jej znaczącego wkładu do rozwoju dyscypliny. Jeżeli zatem na podstawie deklaracji Habilitanta przyjmując, że jego wkład w powstanie tych artykułów jest na poziomie 50%, to należy zwrócić uwagę, że przy liczbie publikacji przedstawionych przez Kandydata, dodatkowo pomniejsza to i tak niewielki wkład Kandydata w budowanie dorobku w dyscyplinie pedagogika. Poza tym, niska aktywność publikacyjna wpływa na ocenę aktywności naukowej Kandydata.

- c) Autorstwo lub współautorstwo opracowań zbiorowych, dokumentacji prac badawczych, ekspertyz, utworów i dzieł artystycznych



Habilitant podaje w ramach tego wymagania jedną monografię pod redakcją i 14 rozdziałów w opracowaniach zbiorowych, z czego do oceny zakwalifikowałam (na podstawie autoreferatu wskazującego, które pozycje wpisują się w dorobek podoktorski Kandydata) **9 rozdziałów w monografiach zbiorowych pod redakcją**. Dwa rozdziały mają charakter współautorski, siedem – autorski. Ich **ocena merytoryczna zawarta jest w punkcie 2 niniejszego dokumentu**. Należy przy tym dodać, że jeden z podanych i załączonych do oceny rozdziałów w opracowaniu zbiorowym jest identyczny z wcześniej opublikowanym artykułem. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby w opracowaniu zbiorowym znalazła się stosowana adnotacja w formie przypisu o wcześniejszej publikacji tego artykułu w innym miejscu. Takiej adnotacji jednak nie ma, a ponadto oba artykuły mają różne tytuły. Biorąc pod uwagę, że cała sytuacja może być efektem błędu redakcyjnego, niepokojące wydają się przy tym dwa fakty. Po pierwsze, Habilitant wymienia obie publikacje w autoreferacie, nie wspominając, że jest to ten sam artykuł, a po drugie – co już w ogóle trudno zrozumieć – obie dołącza do oceny!?. Ponadto dwa spośród podanych rozdziałów trudno zakwalifikować jako naukowe (szczegółowe uwagi na ten temat zawarłam w punkcie 2). W rezultacie, można wnioskować, że w odpowiedzi na to wymaganie Habilitant posiada w dorobku **siedem rozdziałów w monografiach zbiorowych, w tym: dwa współautorskie, pięć – autorskich**.

- d) Sumaryczny impact factor według JCR, liczba cytowań publikacji według WoS, indeks Hirscha według WoS.

Kandydat wskazuje w każdym z tych wskaźników „0”, co oznacza, że nie spełnia tego wymagania. Jednocześnie warto zauważyć, że spełnienie tego wymagania w wielu dyscyplinach jest trudne do osiągnięcia. Kandydat podaje dodatkowo swoje cytowania (131) oraz h-indeks (5) według bazy Publish or Perish .

- e) Kierowanie międzynarodowymi i krajowymi projektami badawczymi oraz udział w takich projektach

Habilitant spełnia to wymaganie. Był kierownikiem dwóch projektów, w tym jednego w ramach konkursu Opus 8, którego efektem jest monografia wskazana

jako główne osiągnięcie w postępowaniu habilitacyjnym. Ponadto brał udział w innych projektach.

- f) Międzynarodowe i krajowe nagrody za działalność naukową

Habilitant otrzymał takie nagrody dwukrotnie – w 2009 r. (nagroda Rektora DSW) i 2017 r. (Nagroda Prezydenta i rektora DSW).

- g) Wygłoszenie referatów na międzynarodowych i krajowych konferencjach tematycznych.

Kandydat jest aktywny na tym polu. Wziął udział w 20 konferencjach naukowych zarówno w kraju jak i za granicą, wygłaszając referaty.

- h) Ocena dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej Habilitanta.

Ten obszar dorobku habilitanta oceniam wysoko. Kandydat spełnia wszystkie wymagania poza jednym – odbyciem stażu w ośrodkach naukowych lub akademickich. To jednak nie umniejsza osiągnięć Kandydata. Ma doświadczenie dydaktyczne, przy czym nie chodzi jedynie o zajęcia dla studentów studiów pierwszego i drugiego stopnia prowadzone w ramach Uczelni, która Go zatrudnia. Uczestniczy w szkoleniu kadr, będąc inicjatorem i kierownikiem naukowym, a w pierwszej edycji – również koordynatorem, warsztatów metodologii jakościowej organizowanych cyklicznie w różnych miejscach Polski dla doktorantów i pracowników naukowych. Prowadził również warsztaty metodyczne dla nauczycieli (w zakresie tutoring) oraz warsztaty metodologiczne dla doktorantów. Istotną aktywnością Kandydata w tym obszarze jest również popularyzacja metody dokumentarnej w badaniach edukacyjnych oraz w szkolnej ewaluacji jakościowej. Rada Wydziału Nauk Pedagogicznych DSW dwukrotnie powierzyła Habilitantowi obowiązki promotora pomocniczego, a jeden z tych przewodów został już zakończony nadaniem stopnia doktora (2015). Habilitant jest też członkiem sieci badawczej Continuing Professional Development: Learning for Individuals, Leaders, and Organisations w ramach European Educational Research Association.

W związku z tym jest także członkiem komitetów naukowych konferencji zagranicznych organizowanych przez EERA.

Habilitant dwukrotnie brał udział w programie Erasmus+ goszcząc na uniwersytetach w Maynooth i w Lisbonie. Dwukrotnie uczestniczył także w programie LLP-Erasmus prowadząc zajęcia na uniwersytecie w Wilnie i w Berlinie. Jest redaktorem tematycznym i recenzentem w czasopiśmie „Forum Oświatowe” oraz recenzentem w „Przeglądzie Socjologii Jakościowej”. Recenzował również koncepcję badań oraz raport z badania jakościowego pracowników socjalnych w ramach projektu „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej” (2010), finansowanego w ramach POKL, a realizowanego przez ISP w Warszawie. Pełnił rolę członka zespołów eksperckich m.in. : przygotowujących program tutoringu dla wrocławskich szkół, opracowujących Strategię Edukacyjną dla Miasta Wrocław czy też pracujących nad Zintegrowanym Systemem Kwalifikacji KRK oraz przygotował opinie naukową dotyczącą Programu Innowacji Pedagogicznej „Tutor we wrocławskiej szkole”.

Konkluzja

Analiza dorobku Doktora Sławomira Krzychały w zakresie osiągnięć naukowych, dydaktycznych, organizacyjnych i upowszechniających naukę na podstawie art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, t.j. Dz. U. 2017, poz. 1789 oraz kryteriów wynikających z §3 pkt 2 oraz §4 i §5 Rozporządzenia MNiSW z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. 2011, Nr 196, poz. 1165) prowadzi do następujących wniosków:

1. Kandydat spełnia wymagania w zakresie dorobku dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzującego naukę.
2. Jeśli chodzi o dorobek naukowy Kandydata, uznaję go za **niewystarczający do nadania stopnia doktora habilitowanego.**

Chcę przy tym podkreślić, że monografię, którą Habilitant przedstawił jako główne osiągnięcie, oceniam pozytywnie. Reprezentuje ona dobry poziom naukowy, a rekonstrukcja czterech typów włączania tutoringu do systemu

działalności szkoły oraz czterech typów realizowania tutoringu synergicznego stanowi wkład do wiedzy teoretycznej w dyscyplinie – pedagogika. Niestety, nie mogę w ten sam sposób ocenić pozostałego dorobku naukowego Kandydata. Z art. 16 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, t.j. Dz. U. 2017, poz. 1789 wynika, że od osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego **wymaga się znacznego wkładu w rozwój określonej dyscypliny naukowej oraz wykazywania się istotną aktywnością naukową**. Dodatkowo, art. 16 ust. 4 ww. ustawy wprowadza delegację ustawową dla ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do wydania rozporządzenia określającego szczegółowe kryteria oceny osiągnięć takiej osoby. W związku z tym, rozporządzenie MNiSW z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, Dz. U. 2011, Nr 196, poz. 1165 jest aktem prawnym, którego przepisy należy interpretować łącznie z art. 16 ww. ustawy. Oznacza to, że ocena publikacji wskazanej jako główne osiągnięcie nie stanowi, niestety, jedyne przedmiotu oceny. Ocenie podlega całość przedstawionego do oceny **dorobku naukowego Kandydata uzyskanego po otrzymaniu stopnia doktora**. I ten element jest niestety słabą stroną Habilitanta. Przedstawione do oceny publikacje, która Kandydat wskazał jako te, po uzyskaniu stopnia doktora, nie są publikacjami wybranymi z szerokiego dorobku, są **wszystkimi publikacjami po uzyskaniu stopnia doktora**, które Kandydat miał w momencie złożenia wniosku o wszczęcie postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego, co wynika z dołączonego wykazu publikacji. A zatem dorobek Habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora, to **monografia naukowa**, przedstawiona jako główne osiągnięcie, **książka współautorska** (która jest niewątpliwie ważna, ale, jak sam kandydat wskazuje, jest podręcznikiem dla nauczycieli i studentów) oraz **12 tekstów naukowych** (odliczam tekst wykazany przez Kandydata dwukrotnie pod innym tytułem oraz dwa teksty, które nie mają naukowego charakteru). Wśród tych 12 tekstów **połowa (6) ma charakter współautorski**. Jak pisałam wcześniej, nie uważam, że teksty współautorskie są mniej wartościowe, ale w sytuacji, gdy dorobek jest tak niewielki, ma to znaczenie, ponieważ wkład Kandydata w powstanie tych tekstów jest na poziomie 50%. Poza tym, w tym niewielkim dorobku są **tylko trzy publikacje mające charakter badawczy** (poza monografią przedstawioną



jako główne osiągnięcie), wszystkie one mają charakter współautorski, a w stosunku do dwóch z nich można skonstruować dość istotne zastrzeżenia. **Kandydat nie ma żadnego jednoautorskiego artykułu badawczego.** Jeśli chodzi o artykuły publikowane w czasopiśmie, pomijając kwestię braku publikacji na liście ERIH po uzyskaniu stopnia doktora, Habilitant opublikował tylko 6 artykułów, z czego jednoautorskie są tylko dwa artykuły opublikowane w czasopiśmie naukowym. Analiza liczbowa nie jest przesądzająca, ale świadczy z pewnością o tym, że **aktywności naukowej Kandydata nie można ocenić jako istotnej.** Poza tym, ocena osiągnięć naukowo-badawczych Habilitanta wedle kryteriów wynikających z §3 pkt 2 oraz §4 pkt 1-2 Rozporządzenia MNiSW z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. 2011, Nr 196, poz. 1165.) wypada niekorzystnie dla Habilitanta. Dodatkowo, większość publikacji Kandydata to publikacje, które pokazują potencjał aplikacyjny metody dokumentarnej w badaniach edukacyjnych/ewaluacji jakościowej szkoły, ale jednocześnie nie są artykułami badawczymi. Kandydat rekonstruuje w nich, na podstawie literatury, teoretyczne podstawy metody i następnie pokazuje jej potencjał w określonym obszarze, ilustrując to przykładami z badań własnych. Nie podważam wartości tych publikacji, ale nie można ich ocenić w kategoriach wkładu w rozwój pedagogiki. W dorobku Kandydata po otrzymaniu stopnia doktora są tylko trzy publikacje (współautorskie), które mają charakter *stricte* badawczy: stawiają problem, określają metodologię, przedstawiają analizę danych i interpretację wyników, na podstawie których formułują konkluzję będącą rozwiązaniem postawionego problemu. Jedna z nich zawiera błędy, druga cytuje te same dane co pierwsza. Spośród tych trzech publikacji, wątpliwości nie budzi jedynie artykuł pt. „Akademickie kształcenie nauczycieli w Polsce...”

Trudno na tej podstawie skonstruować ocenę o znacznym wkładzie Habilitanta do rozwoju pedagogiki. Praca wskazana jako główne osiągnięcie jest zatem „samotną wyspą”, ponieważ wkład przez nią wnoszony jest w bardzo niewielkim stopniu wspierany przez resztę dorobku Kandydata.

Dorobek naukowy Kandydata **po uzyskaniu stopnia doktora** uznaję, za niewystarczający niestety, na tę chwilę, do tego, by nadać stopień naukowy doktora habilitowanego.

Reasumując, na podstawie analizy osiągnięć naukowych, dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzatorskich, **wnoszę o nienadawanie doktorowi Sławomirowi Krzychale stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.**

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Krzysztof Krzycha', is written in a cursive style.